

Ks. Arkadiusz OLCZYK, *Kodrąb – moja mała Ojczyzna. Ocalić od zapomnienia...*, Częstochowskie Wydawnictwo Archidiecezjalne „Regina Poloniae”, Częstochowa 2017, ss. 158.

Dom jest tym szczególnym miejscem, które jest najbliższe każdemu człowiekowi „Wszystkie drogi człowieka przez świat mierzą się odległością od domu. Widok z okien domu jest pierwszym widokiem człowieka na świat. Człowiek zapytany, skąd przychodzi – wskazuje na dom. Dom jest gniazdem człowieka. [...] Mieszkając w domu, człowiek może się czuć sobą u siebie” (J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Kraków 1998, 228). Dlatego też dom, czy też – jak pisze Autor prezentowanej publikacji – „ojcowizna” lub „mała ojczyzna” (s. 9), jest przestrzenią, która kształtuje człowieka, buduje jego tożsamość i uporządkowuje świat zarówno w sensie fizycznym, jak i aksjologicznym, a nade wszystko wprowadza we wspólnotę osób, ucząc w niej żyć. Jednocześnie jednak dom i mała ojczyzna jest czymś, co można opuścić i co może się rozpaść, bo ludzie, którzy go tworzą, umierają, wyprowadzają się. Tym bardziej więc potrzebna jest pamięć, by o nich nie zapomnieć, by nie ulec wykorzenieniu, które zawsze jest jakąś deformacją tożsamości. Owo ocalenie od zapomnienia jest więc nie tylko przypomnieniem sobie świata, który przeminął, lecz także próbą przechowania tych wartości, które ów dom kształtowały.

Tę właśnie próbę podjął ks. Arkadiusz Olczyk, dr hab. teologii moralnej i wykładowca w WIT, UPJPII oraz w częstochowskim i sosnowieckim Wyższym Seminarium Duchownym. Okazją do przypomnienia swej małej ojczyzny jest 500. rocznica istnienia kościoła św. Jadwigi Śląskiej w Kобрębie. Praca ta nie jest ściśle naukową monografią, ukazującą wyniki badań nad dziejami parafii i miejscowości, lecz bogato ilustrowanym albumem, będącym jubileuszowym przypomnieniem o charakterze popularnonaukowym, którego zadaniem jest ocalić od zapomnienia piękno materialne i duchowe tej ziemi oraz ludzi, którzy je tworzyli (s. 155).

Stąd też prezentowana książka nie jest skierowana tylko do wąskiego grona specjalistów, lecz do szerokiego grona czytelników chcących zapoznać się z dziejami nie tylko Kodręba, lecz także powiatu radomszczańskiego, gdyż Autor kreśląc historię swej małej ojczyzny, włącza do niej również Radomsko jako miasto niewątpliwie oddziaływujące na pobliski Kodrąb.

Swoje opracowanie rozpoczyna ks. Olczyk od ogólnego zarysowania dziejów miejscowości Kodrąb, które umieszcza w kontekście wydarzeń ogólnopolskich oraz rozgrywających się na terenie powiatu radomszczańskiego. Autor przytacza więc pierwsze wzmianki o miejscowości Kodrąb i jej występowanie w dokumentach średniowiecznych, wspomina o zjazdach szlacheckich w Radomsku, które zadecydowały o wyborze Jadwigi Andegaweńskiej na króla Polski, charakteryzuje udział miejscowej ludności w wojnach, jakie toczyły się na terenie Rzeczypospolitej i w powstaniach niepodległościowych, a zwłaszcza w czasie II wojny światowej i okresie niewoli komunistycznej, ze szczególnym uwzględnieniem żołnierzy „wyklętych” walczących w Konspiracyjnym Wojsku Polskim: Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” i Henryka Piaseckiego „Zapory”. Następnie ks. Olczyk opisuje położenie geograficzne Kobręba oraz omawia krótko etymologię nazw niektórych miejscowości wchodzących w skład obecnej parafii.

Następnie Autor krótko opisuje historię parafii i jej przynależność administracyjną. Píše więc o pierwszych dokumentach świadczących o jej istnieniu, o miejscowościach, które wchodziły w jej skład, o jej uposażeniu w dziejach i obecnym stanie posiadłości do niej należących. Parafia ta od początku swego istnienia należała do archidiecezji gnieźnieńskiej, archidiaconatu uniejowskiego i dekanatu brzeźnickiego. Z biegiem lat następowały jednak zmiany jej przynależności administracyjnej aż do utworzenia dekanatu kodrąbskiego.

Kolejną częścią, którą można wyodrębnić w prezentowanej publikacji, jest historia świątyni kodrąbskiej i krótka prezentacja życia jej patronki – św. Jadwigi Śląskiej. Autor pisze więc o dwóch pierwszych drewnianych kościołach z XIV i XV wieku, a następnie o murowanej świątyni powstałej z fundacji Kodrębskich, wspomina o zniszczeniach, jakich doznał kościół w wyniku wojen, a zwłaszcza „potopu szwedzkiego”. Ważną częścią tego rozdziału jest opis wyglądu świątyni, w którym ks. Olczyk uwzględnia zmiany postaci i wyposażenia, jakie dokonywały się w niej w ciągu dziejów parafii. Omawia również szeroko znajdujące się współcześnie w kościele kodrąbskim zabytki. Jest to informacja cenna nie tylko ze względów historycznych, lecz również ważna dla wszystkich parafian, którzy chcą lepiej poznać swoją świątynię i jej historyczne dziedzictwo.

Ważną częścią prezentowanej książki jest opis życia religijnego kodrąbskiej parafii. Autor opisuje bractwa, jakie funkcjonowały przy para-

fii, ukazuje porządek nabożeństw na przestrzeni wieków, zwraca uwagę na wizytacje biskupie, ale nade wszystko skupia się na zaprezentowaniu najważniejszych wydarzeń religijnych, które miały miejsce po II wojnie światowej. Szeroko i dokładnie opisuje więc peregrynację obrazu NMP Częstochowskiej, obrazu Pana Jezusa Miłosiernego i relikwii Krzyża Świętego. Poczesne miejsce w tym opisie stanowi historia postawienie pomnika pochodzącego z tej parafii trzeciego biskupa częstochowskiego Stefana Bareły. Autor zwraca również uwagę na grupy młodzieżowe funkcjonujące przy parafii, a szczególnie Ruch Światło-Życie, scholę oraz orkiestrę dętą.

Ważną częścią każdej wspólnoty parafialnej są księża, którzy w niej służą. Stąd też ks. Olczyk przedstawia katalog proboszczów w Kodrębie, począwszy od plebana Macieja z 1401 roku, a kończąc na obecnie pracującym duszpasterzu. Uzupełnia te informacje o listę wikariuszy. Zestawienia te są niewątpliwą wartością prezentowanego albumu. Warto byłoby jednak poszerzyć je o dokładniejsze badania, by uzupełnić występujące w nich luki. Opis duchowieństwa parafii kodrąbskiej ks. Olczyk poszerza o prezentację pochodzących z niej kapłanów i sióstr zakonnych. Są oni przecież najlepszym świadectwem żywotności wspólnoty parafialnej i wartym docenienia owocem pracy pokoleń duszpasterzy i modlitwy wiernych.

Opowieść o parafii w tym miejscu się kończy, lecz nie jest to zakończenie opowieści o ludziach. Kolejna część książki jest bowiem spojrzeniem na Kodrąb z perspektywy administracji państwowej i zawiera opis współczesnej gminy. Autor charakteryzuje cechy charakterystyczne terenu, prezentuje aktualne władze gminy oraz jej jednostki organizacyjne, a także stowarzyszenia działające na jej terenie. Szczególne miejsce w tym opisie zajmuje miejscowa szkoła.

Niewątpliwie wielką wartością omawianej pracy, obok wspomnianych wyżej, są zamieszczone w niej fotografie z lat dawnych i współczesnych. Pozwalają one nie tylko uchwycić chwile, które przeminęły, lecz także wrócić do nich i przypomnieć sobie świat, którego już nie ma. W książce nie chodzi więc tylko o historyczną prezentację, ale również o zatrzymanie świata, którego kontury pozostały jedynie w pamięci. Stąd też więcej w książce jest przytoczonych współczesnych wydarzeń niż dalekiej historii parafii i okolicy.

W tym krótkim przeglądzie Autor nie uniknął jednak niewielkich nieścisłości. Jadwiga Andegaweńska nie była przecież królową (czy-

li żoną króla), lecz królem Polski (s. 12), a panująca w Europie czarna śmierć to pandemia dżumy, nie zaś tyfusu (s. 13). Ponadto, skrótowy i popularny charakter albumu wymusza stosowanie skrótów w przedstawianiu historii parafii. Stąd też pojawiają się w tekście niewielkie niejasności. Zastosowany skrót sugeruje bowiem, że np. przez cały czas patronatu nad kościołem rodziny Kodrębskich proboszczem parafii był ks. Feliks Chrzanowski, zaś do uposażenia proboszcza od 1521 r. do 1865 r. Autor zalicza dziesięcinę w wysokości 96 rubli i 72 i pół kopiejek (s. 29), choć przecież trudno przyjąć, by przez rozbiorami dziesięcina była płacona w tej właśnie walucie. W tekście pojawia się także nieścisłość, gdyż Autor przedstawił biskupów: Tadeusza Szwagrzyka, Franciszka Musiela i Miłósława Kołodziejczyka jako biskupów koadiutorów, podczas gdy byli oni biskupami pomocniczymi diecezji częstochowskiej (s. 46). Niezrozumiałe jest również umieszczenie relacji ze Światowych Dni Młodzieży, jakie odbyły się w Polsce w 2016 roku, w części poświęconej duszpasterzom parafii (s. 85-88). Należałoby je ulokować raczej w katalogu ważnych wydarzeń z życia parafii. Tym bardziej, że po opisie wizyty w parafii młodzieży z Kalifornii, Autor wraca do narracji o proboszczach i ich inicjatywach materialnych (s. 89).

Wszystkie te błędy, które należałoby poprawić nawet w popularnonaukowym opracowaniu, nie przesłaniają jednak wartości pracy ks. Olczyka. Zawiera ona bowiem wiele cennych informacji historycznych, ważnych z pewnością zarówno dla mieszkańców parafii kodrębskiej, jak i historyków, ale także opisując nawet współczesne wydarzenia, może stanowić cenne źródło dla przyszłych badań naukowych. Ks. Olczyk w zakończeniu swej książki pisze, że jego zamiarem było stworzenie publikacji, która byłaby zarówno pamiątką jubileuszu, którą każdy będzie mógł zabrać do domu, by do niej często wracać, jak i „inspiracją do dumy z naszej małej Ojczyzny oraz potwierdzeniem, że warto żyć uczciwie, żyć wiarą, patriotyzmem” (s. 155). Cel ten został z pewnością osiągnięty. Wydaje się jednak, że wykracza on poza lokalną społeczność Kodręba. Dlatego też publikacja ta nie musi być tylko „lokalną dumą”, lecz jest godna polecenia dla wszystkich, którym bliska jest myśl o swojej małej Ojczyźnie.

Ks. Mariusz Terka